

## **Paweł Skibiński: Jakie idee Narodowa Demokracja wniosła do życia niepodległej II Rzeczypospolitej?**

Choć więc Narodowa Demokracja w Polsce międzywojennej ani przez moment samodzielnie nie sprawowała władzy, to jednak w znacznym stopniu kształtowała zbiorową mentalność Polaków, pozytywnie wzbogacając polskie życie publiczne tego okresu – pisze Paweł Skibiński w piśmie Paweł Skibiński w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Niepodległość podszyta ideą”.

Bez wątpienia Narodowa Demokracja była – obok obozu lewicy niepodległościowej – jedną z dwóch najistotniejszych sił politycznych w Polsce u progu naszej niepodległości, a można nawet przypuszczać, sądząc po wynikach wyborów w 1919 r., że siłą mającą największe poparcie społeczne. Dysponowała szerokimi elitami, kształtującymi jej linię polityczną, ale także oddziaływującymi na świadomość społeczną. Co więc wniósł obóz polityczny, kierowany przez Romana Dmowskiego, do życia społecznego i politycznego II Rzeczypospolitej?

Po pierwsze, ugrupowanie to działało w oparciu o struktury, zapewniające masowe zaangażowanie społeczne Polaków w życie publiczne, daleko przekraczające struktury partyjne. Endecy animowali i kierowali znaczną częścią polskich stowarzyszeń i instytucji społecznych o bardzo różnym charakterze – od kobiecych, poprzez młodzieżowe, edukacyjne, kulturalne, charytatywne, po religijne. Na

nich byli w stanie oprzeć swoją działalność polityczną. Zasłużone stowarzyszenia oświatowe takie jak Towarzystwo Czytelni Ludowych, czy też Polska Macierz Szkolna, największa organizacja kobieca międzywojennej Polski – Narodowa Organizacja Kobiet, czy też niemal wszystkie polskie korporacje akademickie, a także wiele, wiele innych stanowiły w znacznej mierze zaplecze społeczne narodowców – choć nie można mówić, by mieli oni wyłączność na wpływy w tych organizacjach. W związku z tym można powiedzieć, że endecy ukształtowali w poważnym stopniu tkankę polskiego życia społecznego.

*Endecy animowali i kierowali znaczną częścią polskich stowarzyszeń i instytucji społecznych o bardzo różnym charakterze – od kobiecych, poprzez młodzieżowe, edukacyjne, kulturalne, charytatywne, po religijne*

Sprawdzian szerokości ich oddziaływania stanowił np. wielki pochód narodowy, który przeszedł ulicami Warszawy 17 listopada 1918 r. Demonstracja odbywała się pod hasłami powołania rządu porozumienia

narodowego, współpracy z państwami zwycięskiej ententy i pomocy dla oblężonego przez Ukraińców Lwowa – były to główne ówczesne hasła polityczne narodowców. Na ulicę wyszło ponad 120 organizacji społecznych i ponad 100 tysięcy demonstrantów. Ten pokaz siły społecznej zmusił Piłsudskiego do korekty dotychczasowej jego polityki...

Endecy wnieśli też do życia intelektualnego i politycznego niepodległej Polski wizję narodu prawdziwie zjednoczonego. I to zjednoczonego w podwójnym znaczeniu tego słowa: terytorialnie i społecznie.

Endecy odcisnęli swoje piętno m.in. na zbiorowym wyobrażeniu Polaków na temat ich narodowego terytorium – mentalnie przywracając Polakom ziemie zachodnie – nie tylko Wielkopolskę, ale także Pomorze, Śląsk, czy Warmię. Pojmowali je jako miejsca, w których można skutecznie rywalizować z Niemcami, których uważali za głównych przeciwników niepodległości naszej Ojczyzn, a także jako regiony, o które niepodległa Polska musi się upomnieć, aby móc normalnie funkcjonować. Znając otwarte *désintéressement* Józefa Piłsudskiego dla spraw większości tych ziem, można powiedzieć, że gdyby nie endecy II RP prawdopodobnie nie miałyby Katowic, Gdyni, a możliwe także, że i Poznania.

Endecy i ich myśl wszechpolska, która od kilku dekad torowała drogę świadomości konieczności zjednoczenia wszystkich dzielnic zaborczych, ułatwili też społeczne zjednoczenie Polaków we wspólnej Ojczyźnie. Po pierwsze ruch wszechpolski starał się nawiązać i podtrzymać jak najsilniejsze więzi ponadzaborowe, pomiędzy poszczególnymi środowiskami i społecznościami polskimi, podzielonymi przez granice zaborcze. Sympatyzujący z endecją Polacy z Galicji angażowali się w sprawy obrony dzieci z Wrześni, a Polacy z Wielkopolski w walkę o prawa prześladowanych przez władze rosyjskie unitów. Ułatwiło to z pewnością np. w 1918 r. wzbudzenie odruchu solidarności całej Polski, walczącej w obronie Lwowa z Ukraińcami.

*Nie na darmo wszechpolacy  
określali się mianem  
demokratów narodowych*

Po drugie, endecy –  
obok ruchu  
ludowego –  
przyczynili się do  
rozszerzenia  
politycznej

podmiotowości na wszystkie warstwy społeczne polskiej wspólnoty –  
słowem do unarodowienia warstw ludowych zwłaszcza chłopów, ale  
także robotników. Nie na darmo wszechpolacy określali się mianem  
demokratów narodowych.

Bezpośrednim skutkiem tego (jak się miało okazać – skutecznego)  
włączenia szerokich warstw społecznych do polskiego narodu  
politycznego był fakt, że w Polsce wyjątkowo słabe okazały się u progu  
niepodległości tendencje rewolucyjne, mimo że na wschód i na zachód  
od ziem polskich rewolucja wprost szalała. Poza tym w chwili  
ostatecznej próby sił z bolszewikami latem 1920 r. Polska była w stanie  
zmobilizować armie ochotniczą, w której do obrony Ojczyzny stanęli  
głęboko motywowani przedstawiciele wszystkich warstw społecznych,  
także chłopci i robotnicy, na wezwanie związanego z narodowcami gen.  
Józefa Hallera i premiera Witosa, który choć był liderem ruchu  
ludowego, sam był przecież przez jakiś czas członkiem Ligi Narodowej.

Patrząc z kolei na międzynarodową pozycję odrodzonej Ojczyzny,  
działalność polityczna endecji z całą pewnością ułatwiła też  
niepodległej Polsce kontakty ze zwycięzcami I wojny domowej – czyli z  
mocarstwami Ententy. To zorganizowany przez endeków Komitet  
Narodowy Polski uutorował drogę niepodległemu państwu polskiemu do  
pełnoprawnego udziału w obradach konferencji wersalskiej po stronie

*Istotną zasługą narodowych demokratów było zaszczepienie w narodzie polskim przekonania o wspólnej odpowiedzialności za państwo*

zwycięzców. Na samej konferencji pokojowej reprezentowali nas przedstawiciele narodowej prawicy – sam Dmowski oraz związany z tym środowiskiem premier

ponadpartyjnego rządu – Ignacy Jan Paderewski. W jakimś sensie cała koncepcja obecności Polski w wersalskim systemie międzynarodowym, nasz system sojuszy - oparty na relacji z Francją, był pokłosiem zabiegów Dmowskiego i jego obozu politycznego. Było to dziedzictwo raczej bezalternatywne, skoro rządy sanacyjne – złożone z przedstawicieli konkurencyjnego środowiska politycznego – nie były w stanie wprowadzić w tej mierze żadnej korekty.

Istotną zasługą narodowych demokratów było zaszczepienie w narodzie polskim przekonania o wspólnej odpowiedzialności za państwo. Zdaniem endeków państwo polskie miało być bowiem narzędziem w ręku narodu, a więc wszyscy Polacy byli odpowiedzialni za los odzyskanej niepodległości. Ułatwiało to z pewnością mobilizację narodu nie tylko, jak już wspomniałem w chwili obrony Ojczyzny jesienią 1918 r. czy latem 1920 r., ale także np. w chwili rozpisania pożyczki narodowej w celu stabilizacji rodzimej waluty w 1924 r., gdy premier Władysław Grabski – przez lata związany z endecją – wprowadzał do obiegu złotówkę. Wówczas Polacy byli w stanie nie skąpić własnego majątku, aby zabezpieczyć i wzmocnić własne niepodległe państwo.

*Gdyby nie narodowi  
demokraci Polacy mieliby o  
wiele więcej trudności, by  
zrozumieć tę sytuację i by  
bronić własnych praw wobec  
zdeteminowanych w swych  
roszczeniach sąsiadów*

To przekonanie o  
ściślej łączności  
państwa ze  
społecznością  
narodową ułatwiało  
także naszym  
dziadkom  
zrozumienie nowej  
sytuacji, która  
wytworzyła się po I

wojnie światowej i która zaskoczyła niektórych polityków zakorzenionych jeszcze w wyobrażeniach o jagiellońskiej Polsce wielonarodowej. Trudne doświadczenia lat 1918-1920 pokazały, że zarówno narody sąsiednie – Litwini, Białorusini, czy Ukraińcy, jak i Żydzi mają własne ambicje państwowotwórcze i nie chcą identyfikować się z państwem polskim. Często ten konflikt interesów prowadził do braku lojalności mniejszości narodowych wobec Polski odrodzonej, a nawet do walki zbrojnej. Gdyby nie narodowi demokraci Polacy mieliby o wiele więcej trudności, by zrozumieć tę sytuację i by bronić własnych praw wobec zdeteminowanych w swych roszczeniach sąsiadów.

Wreszcie endecy przyczynili się do zakorzenienia w naszym kraju modelu Polaka-katolika, w pozytywnym znaczeniu tego słowa – to znaczy nie tyle wykluczającego z polskości niekatolików, co wskazującego na fakt pozytywnego związku między polsnością i katolicyzmem. Narodowi demokraci utrwaliли istniejącą oczywiście wcześniej więź pomiędzy katolicyzmem a polsnością. Z jednej strony miało to wpływ na ukształtowanie się w niepodległej Polsce specyficznego rodzimego ładu publicznego, w którym nie było miejsca na agresywny antyklerykalizm ani masoński, ani bolszewicki. Z drugiej

Kościół przyczyniał się do łagodzenia gwałtownych sporów publicznych, a także do skutecznego zabezpieczenia Polski przed pokusami totalitarnymi, które groziły krajom europejskim, zwłaszcza w latach 30. XX wieku. Endecki nacjonalizm – mimo silnego antysemityzmu – nie był rasistowski i nie miał silniejszych pokus inspirowania się skutecznością faszyzmu włoskiego, a nazizm niemiecki jednoznacznie odrzucał. W ten sposób Polska była jednak ewenementem na mapie politycznej międzywojennej Europy.

*Narodowi demokraci utrwalili  
istniejącą oczywiście  
wcześniej więź pomiędzy  
katolicyzmem a polskością*

Choć więc Narodowa Demokracja w Polsce międzywojennej ani przez moment samodzielnie nie sprawowała władzy, to jednak w

znacznym stopniu kształtowała zbiorową mentalność Polaków, pozytywnie wzbogacając polskie życie publiczne tego okresu.

*Paweł Skibiński*

*Foto: Youtube*